

Paweł Tur, Za ostatni grosz

Jaki jest wynik gry, nie wiem, nie pytaj mnie
Jak na imię tej grze, tego nie wiem już też
Wczoraj tak było tak, nie znaczyło zaś nie
Nie mieszało się nam czarne z białym co dzień

Wczoraj niewinny tak, dzisiaj pionki w grze
Wczoraj błękitny wiatr, dzisiaj duszny, zły sen
Z drugiej strony mych snów, wszystko lepszy ma smak
Bo w powietrzu jest luz i muzyka wciąż gra

Za ostatni grosz kupię dziś chociaż cień tamtych dni
Za ostatni grosz wino z zielonych lat chcę znów pić

Kiedy zaczął się wić kręty, pochyły szlak
Gdzie był pierwszy nasz krok w rozpadlinę bez dna
Gdy srebrników garść przekonała nas, że
Kiedy dają, to brać, każdy głupi to wie

Bilans zysków i strat prowadzimy od lat
Nie ma czego w nim kryć, nie ma czego się bać
Skąd więc na lustra dnie z progu każdego dnia
Wita cię najpierw wstręt, potem brat jego strach

Za ostatni grosz kupię dziś chociaż cień tamtych dni
Za ostatni grosz wino z zielonych lat chcę znów